

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOSCIUSZKI Nr. 1 tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.105

Ceny ogłoszeń:

Za pierwszą linię w tekście (12 linijek)
25 gr. w tekście (6 linijek)
70 gr. w drobnych za wyraz 20 gr.

Dziennik Białostocki



prenumerata
wraz z dodatkiem
MOJA
GAZETKA
z ogłoszeniem
do domu lub prze-
słanką pocztową
zł. 3.-
miesięcznie

Bombardowanie Aten i Salonik

Decydująca bitwa morska pod Kretą

BIAŁOGÓRÓD, 9.3. Prasa jugosłowiańska donosi że położenie wojsk rządowych greckich pogorszyło się zarówno w Macedonii, jak też i na wyspach na morzu Egejskim. Od wtorku trwa wielka bitwa w Macedonii, w której ofensywę prowadziła powstanie i jak zdaje się, zwyciężała. Kantonada, którą głośno w ciągu dwu dni około granic Bułgarii poczęła się dziś oddalać. Samoloty powstanców bombardowały dziś gmachy rządowe w Salonikach. W Białogrodzie sądzi, że wojskom rządowym greckim brak amunicji i że to, a nie pogoda jest powodem bierności wojsk rządowych. Wszystkie większe składnice amunicji znajdują się w północnej i północno-wschodniej części kraju, a więc są obecnie w rękach powstanców.

Po przygotowaniu artylerii, wojska powstanców przeszły do ataku na odcinku pomiędzy Orleak a rzeką Struma.

LONDYN, 9.3. Agencja Reutersa donosi z Aleksandrii, iż kłótnia tam niepotwierdzone pogłoski o tem, jakoby flota powstanców zbombardowała Ateny.

Gabinet Tsaldarisa miał podać się do dymisji.

RZYM, 9.3. Donoszą z Aten, iż kontrtorpedowce powstanców zbombardowały kolej Saloniki — Ateny.

Flota morska i powietrzna powstanców miała rzekomo również zbombardować Saloniki, wywołując panikę wśród mieszkańców i zamieszanie wśród wojsk rządowych.

Powstanie w Tracji rozszerza się. Około 25.000 ochotników zostało wcielonych w szeregi wojsk powstanców. Kraja pogłoski, że część wojsk rządowych przeszła na stronę powstanców.

SOFJA, 9.3. Według wiadomości otrzymanych z pogranicza grecko-bułgarskiego, na całym terytorium opartym przez powstanców ogłoszono mobilizację 18 roczników. Powołano pod broń wszystkich mężczyzn pomiędzy 20 a 38 rokiem życia.

BIAŁOGÓRÓD, 9.3. Prasa donosi, że wojska powstanców odniosły znaczne sukcesy. Powstaniec przerwał jedyną linię kolejową, łączącą Saloniki z Atenami, przez co wojska rządowe stacjonowane w Macedonii odcięte są od stolicy.

Powstaniec nie tylko zajęli Mitilene (Lesbos), ale również wyspy Samos i Chios. Gdyby wiadomość o wybuchu powstania w Larissie sprawdziła się, oznaczałoby to odciecie Salonik od Aten.

PARYŻ, 9.3. Specjalni wystawnicy dzienników paryskich podają coraz to nowe szczegóły o sytuacji wewnętrznej Grecji.

Powstaniec zajęli miasto Drama oraz umocnili swe pozycje w Kallia i Seres. Temsamem w rękach powstanców znajduje się większa część Epiru.

Wojska powstanców generała Kamenosa w Tracji zajęły Dedea-gacz (Aleksandropolis), Xanti, Xeres i Kavalie. Główne siły gen. Kamenosa zajmują pozycje strategiczne pomiędzy jeziorami Tasinos a miastem Doiran (pogranicze Bułgarii).

Generalowie greccy Othonaios i Mazurubis oraz Juntalis doradzają premierowi Tsaldarisowi wstrzymanie ręk od powstanców. Również związek kobiet greckich wydał odezwę, proszącą rząd o zapobiegnięcie rozlewowi krwi bratniej.

W Atenach doszło do zaburzeń komunistycznych. Policja użyła broni. Jest wielu rannych.

Przedłużanie się wojny domowej w Grecji może mieć poważne następstwa międzynarodowe i zagrożać pokojowi na Bałkanach. Liczący się powszechnie z tem, że w razie zwycięstwa powstanców Venizelos zerwie pakt bałkański.

PARYŻ, 9.3. Do Salonik przybyło z Jugosławii 5 samolotów z bombami. Oczekiwane jest nadejście 10 samolotów z Anglii.

Powstaniec ufortyfikowali w Serres i Kallia dysponując 100 tys. ludzi oraz samolotami do bombardowania.

Samoloty rządowe bombardowały

ty wczoraj koszar i dworzec w Serres.

Rzeka Struma wystąpiła z brzo-gów, zalewając okoliczne miejscowości.

LONDYN, 9.3. Agencja Reutersa donosi z Aten: Oczekiwana jest bitwa morska, która będzie miała decydujące znaczenie.

Bitwa morska rozegra się na wodach Krety. Cztery kontrtorpe-

dowce rządowe odpłynęły w kierunku Krety, a rząd dysponuje oprócz tego sześciu torpedowcami i 4 łodziami podwodnymi. Wszystko to razem zapewnia rządowi przewagę nad flotą powstanców.

Przed zajęciem przez powstanców wysp Chios, Samos i Mitylene spalono z rozporządzenia władz 200 mil. drachm, aby pieniądze nie wpadły w ręce powstanców.

Cały worek z pieniędzmi zaginął na dworcu warszawskim

Warszawski urząd śledczy prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia 5.000 złotych i dowodów pieniężnych na 2.000 zł. z kasy na dworcu Głównym.

Pieniądze te i papiery nadeszły w specjalnych workach z linii Kraków — Warszawa. Po złożeniu worków z pieniędzmi, komisja zbadała ich zawartość, a po sprawdzeniu poleciła zaplombować worki i załadować do odpowiednich skrzynek.

Najazutrz rano, w czasie ponownego obliczania pieniędzy, zauwa-

żono brak worka pochodzącego ze stacji Żyrardów, a zawierającego 5.000 zł. i dowody pieniężne na 2.000 zł.

Zarządzona przez władze kolejowe kontrola ustaliła, iż brakujące pieniądze były wysłane ze stacji Żyrardów, a przeto zaginęły one w tajemniczy sposób w kasie na dworcu Głównym w Warszawie.

Ponieważ worki z pieniędzmi pozostawały pod opieką wartowników Stanisława Chlewickiego, Henryka Madeja i Aleksandra Janickiego, przeto warszawski urząd śledczy zatrzymał tych trzech funkcjonariuszy pod zarzutem ewentualnego popełnienia tej kradzieży.

Dalsze dochodzenie ma ustalić istotną przyczynę zaginięcia pieniędzy. Nie jest wykluczone, że nastąpią nowe aresztowania.

Arcybiskup zwołał ony po uszczerbku grzywny

MEKSYK, 9.3. Aresztowany onegdaj arcybiskup Diaz został wypuszczony na wolność po zapłaceniu 100 piastów grzywny za naruszenie ustaw antyreligijnych.

Cygańska miłość eks-kleryka

Niezwykły film życia młodego wykołajca

skim. Kiedy po pewnym czasie aresztowano Krawczyńskiego pod zarzutem fałszerstwa monet, Wiszniewski został również pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sąd uwolnił go jednak od winy i kary.

Wkrótce potem wykołajca student nawiązał stosunki miłosne z młodą cyganką Martą Heleńską, wyjechał z nią razem do Rumunii i został kuznodzieją Armii Zbawienia.

Za szereg oszustw i kradzieży, jakich dopuszczał się na tem stanowisku, został skazany przez sąd rumuński na trzy lata więzienia.

W r. 1932 powrócił do Polski i tu, dzięki wstawiennictwu pewnego kolegi, który nie wiedział nic o jego przeszłości, otrzymał w Baranowiczach posadę nauczyciela szkół.

ly powszechnie. Już jednak po kilku miesiącach wydano go z posady, gdyż brał łapówki.

Wtedy to złodziej objął posadę p. Chmielewskiej.

Oszusta aresztowano. W najbliższych dniach stanie on przed sądem okręgowym w Stanisławowie.

Tragedja biednego sołtysa

po stracie zainkasowanych podatków

Sołtys wsi Raszków w powiecie radzyńskim, 40-letni Szczepan Matera, przy obliczaniu pieniędzy zebranych za podatki, stwierdził iż brakuje mu kilkadziesiąt złotych. Matera nie mógł ustalić, czy pieniądze te zgubił czy też wogóle ich nie zainkasował.

Stratą kilkudziesięciu złotych

sołtys tak się przejął, że targnął się na życie, zażywając nieznanej jakiejś trucizny.

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Zabrał mu żonę i żądał...

Szafański wyczyn nieuczciwego sublokatora

Funkcjonariusz głównego urzędu pocztowego w Warszawie p. Antoni Ł., żył ze swą żoną szczęśliwie w ciągu 6 lat, dopóki nie przyjął do swego mieszkania w charakterze sublokatora

p. Józefa Siemaka. Było to z wiosną ubiegłego roku.

W lecie pocztowiec ulokował swą żonę wraz z dzieckiem pod Warszawą, a sam miał do niej przyjechać po kilku dniach, gdyż stale był w rozjazdach ambulansowych.

Zwolniony się wcześniej, niż przewidywał, p. Antoni Ł. przyjechał późnym wieczorem na letnisko. Lecz na próżno tłumaczył dozorcę, iż jest mężem swej żony; dozorca nie chciał go wpuścić, dowodząc, że letniczka cały czas jest z mężem, który i w tej chwili śpi w mieszkaniu.

Okazało się, że rolę p. Antoniego na letnisku odgrywał jego sublokator p. Siemak.

Sąsiedzi opowiedzieli nieszczęśliwemu małżonkowi o zachowaniu się żony, która zaniedbywała dziecko i trzy mała je nieraz do późnego wieczora na dworze, aby nie przeszkadzało jej w ammach.

Scena, jaką pocztowiec urządził żonie, nie zrobiła na niej wrażenia i pani Ł. z cynizmem oświadczyła, że z sublokatorom czuje się szczęśliwsza. Bar dziej zdumiewające było zachowanie się p. Siemaka. Zażądał on od zdraźno nego małżonka, by ten płacił żonie 80 zł. miesięcznie.

— Bo jeżeli pan nie będzie płacił — oświadczył ów pan — to żyć z nią nie będę. Ale i pan też żyć z nią nie będzie, bo mam kulę w rewolwerze.

Rodzina pani Ł. starała się wyprawać młodej kobiecie ten fałszywy krok — lecz napróżno. Doszło wreszcie do tego, że teściowie sami ostrzegli pocztowca, iż żona chce mu wypaść oczu.

P. Antoni wobec tego przez jakiś czas nocował na dworcu kolejowym, wreszcie został przyjęty na mieszkanie przez jednego z kolegów.

Żona odszukała go jednak i tam i przesładowała swymi pogroźkami.

Wczoraj p. Józef Siemak oraz p. Helena Ł. zasiadli na ławie sądowej pod zarzutem gróźb karalnych w stosunku do pocztowca.

Rozprawa częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na drastyczne szczegóły procesu. Rodzice p. Siemaka zeznali, że była ona dobrą córką i dobrą żoną aż do chwili póki nie wpadła w ręce p. Siemaka który zupełnie spacył jej charakter.

Sąd skazał p. Siemaka oraz p. Helenę Ł. po trzy miesiące aresztu przyczem p. Siemaka, L. zawiesił wykonanie kary, uznając, iż działała pod przymusem swego przyjaciela.

Ojciec - kat

Aresztowanie zwyrodniałego sadysty

ŁÓDŹ, 9.3. — Tel. wł. — Mieszkaniec przedmieścia Łodzi Radogoszcz są do żywego wzburzeni potwornym obchodzeniem się majstra fabrycznego Roberta Kunkla ze swymi córkami.

Kunkel posiada drugą żonę, z którą ma dwoje dzieci, 12-letnią Gertrudę i 7-letniego Arno.

Z pierwszego małżeństwa pozostała mu 21-letnia Irena. Ojciec czuł dziwną nienawiść do obu córek, często je bił i katował. Wczoraj wrócił pijany do domu.

Zaraz po przekroczeniu progu rzucił się na Gertrudę, powalił ją na ziemię i zaczął kopać.

W obronie przyrodniej siostry stanęła Irena, lecz i ją spotkał ten sam los. Leżące na ziemi i krwawiące napół omłdiale dziewczyny nieudolnie ojciec okla-

dał w dalszym ciągu pasem. Zamknął następnie drzwi na klucz i nie troszcząc się o zemdlone, spokojnie położył się spać.

Ody Irena odzyskała przytomność i stwierdziła, że drzwi są zamknięte, postanowiła za wszelką cenę zbiec z pokoju domowego i zaryzykowała skok z pierwszego piętra.

Dziewczyna odniosła poważne rany. Zalarmowała sąsiadów, którzy sprawdził pogotowie, a następnie przystąpił do drabiny do okna wykradli leżącą na ziemi Gertrudę.

Ody dziewczęta znalazły się już w bezpiecznym miejscu, zaalarmowano policję, która spisała protokół.

Kunkel pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad swymi córkami.

Renegat w mundurze hitlerowskim pobił w restauracji Polaka gdańskiego

GDANSK, 9.3. W piątek nad ranem do lokalu restauracyjnego przy ul. Rambau 45 w Gdańsku przyszedł umundurowany hitlerowiec i w pewnej chwili zwrócił się do siedzącego przy bufecie Polaka, Muchy, i wymachując pięściami, zażądał od niego pozdrowienia hitlerowskiego.

Siedzący obok szwagier Muchy zwrócił hitlerowcowi uwagę, że Mucha, jako Polak, nie jest obowiązany do takiego pozdrowienia. Wówczas rozwiścieczony hitlerowiec uderzył Muchę pięścią w twarz i wyszedł.

Wzwołano policjanta i zażądano od niego, wyegitimowania napastnika. Policjant wyszedł z restauracji, udał się rzekomo w pościg za hitlerowcem, po chwili zaś powrócił i oświadczył, że hitlerowiec nazywa się... Szadowski. Napadnięci zorientowali się jednak, że policjant powiedział to nazwisko na chybił trafił, poczem na własną rękę ustalili, iż napastnikiem był hitlerowiec Taran, renegat, pochodzenia polskiego (Gł).

Rzekomy Polak-zamachowiec

chciał zastrzelić redaktora - socjalistę

AMSTERDAM, 9.3. — Na redaktora naczelnego dziennika socjalistycznego „Het Volk” usiłowano dokonać zamachu.

Do redakcji zgłosił się pod pozorem nadania ważnej wiadomości pewien komunistą, rzekomo rodem z Polski.

Wprowadzony do gabinetu naczelnego redaktora komunistą nie powiedział

wszy słowa wyciągnął rewolwer i skierował broń do redaktora. Jednakże rewolwer się zaciął i komunistą został obezwładniony przez sekretarza redakcji i oddany w ręce policji.

Zamachowiec oświadczył, że chciał zastrzelić redaktora pisma socjalistycznego, ponieważ organ ten zajmował wrogie stanowisko wobec komunistów.

„Czerwony kardynał” w walizce i akwarium w termosie przemysłnika

POZNAŃ, 9.3. — Na pograniczu polsko - niemieckim Wschowo pod Leszmem wydarzyła się nieprzyjemna historia pewnemu szmuglerowi, który naprawdę miał nie zwykły pomysł na przewożenie z Niemiec do Polski okazów różnego rodzaju ptactwa oraz małych, poszukiwanych okazów rybek do akwarium.

Kiedy pociąg z Niemiec przybył na stację odbyła się normalna rewizja bagażu podróżnych. No oko zdawało się, że nie takiego on nie wiezie, coby podlegało ocenie. Kiedy jednak strażnicy otworzyli doś duży różmiarowy walizkę, usłyszeli z przerażeniem jakiś świergot ptasi. Przystąpiono do

szczególowego przeszukania walizki i stwierdzono, że posiada ona podwójne dno. Na żądanie straży właściciel tejże otworzył skrytkę i oczom mocno zdziwionych strażników ukazał się wspaniały okaz ptaka t. zw. „Czerwonego Kardynała”. W dalszej rewizji natrafiono na dość dużych rozmiarów termos, w którym rzekomo podróżny miał herbatę. Po otworzeniu okazało się, że w termosie jest około 120 okazów różnych kolorowych rybek akwarijnych, które usiłował przemycić pasażer.

W następstwie tego niezwykłego połowu, przeciwko pasażerowi sporządzono protokół, a ptaki i rybki skonfiskowano.

Sekta „uduchowionych”

Misterja pod wodzą „apostola”

POZNAN, 9.3. — W Poznaniu powstała nowa sekta pod nazwą: „Ludzkość Uduchowiona”. Na czele jej stoi 85-letni starzec, przybyły tutaj z Anglii. Sekta posiada dużo zwolenników pośród pań, które ślepo wierzą w głoszone hasła swego „apostola”. Sekciarze nie wierzą w żadnych „bogów”, twierdząc że światem rządzą duchy astralne i im się tylko podporządkowują.

Hasłem naczelnym sekty jest znie dnywanie „ludzi o nieposzlakowanej przeszłości” i każdy nowy członek, który dostąpił godności przebywania w ich gronie, uważany jest za „apostola” i musi ślepo wykonywać rozkazy duchów, choćby były one niezgodne nawet z jego upodobaniami.

Członkowie tej dziwnej sekty uważają siebie za istoty wyższe, od człowieka, i twierdzą, że zbliżenie się piciowej ludzi bruka duszę.

W Poznaniu należy już do tej sekty około 30 osób i zbierają się one w zupełnej tajemnicy, odbywając „rozmowy z duchami”.

Wszyscy członkowie tej sekty robią wrażenie osób nieposzlakowanych i gdyby nie fakt, że jeden z nich zajmuje nawet poważne stanowisko urzędowe w Poznaniu, miałoby się bezwzględna pewność, że są to obłąkańcy.

W Łodzi, 9.3. — Tel. wł. — Dróżnik kolejowy, obchodząc swój rewir na Karłowcu, dokonał makabrycznego odkrycia. Znalazł mianowicie na torze straszliwie zmasakrowaną głowę ludzką, a o kilkanaście metrów dalej nogę.

Dróżnik zawiadomił policję, która wszczęła poszukiwania dalszych części ciała. Znalaziono je postrzępione, zresztą nie wszystkie, na przestrzeni jednego kilometra. Tor kolejowy na tej przestrzeni był porzuty, wywołane w Berlinie ogłoszeniem „Białej Księgi”, podkreślając przytem, że do chwili usunięcia tego przynęty wrażeń rozmowy angielsko - niemieckie byłyby bezcelowe.

Popołudniu ukazało się urzędowe zaprzeczenie szerzonych zagranicą wiadomości o planie wyjazdu von Ribbentropa do Londynu.

Minister spraw zagranicznych Rze-

Zwłoki samobójcy na torze

Makabryczne odkrycie dróżnika

ŁÓDŹ, 9.3. — Tel. wł. — Dróżnik kolejowy, obchodząc swój rewir na Karłowcu, dokonał makabrycznego odkrycia. Znalazł mianowicie na torze straszliwie zmasakrowaną głowę ludzką, a o kilkanaście metrów dalej nogę.

Dróżnik zawiadomił policję, która wszczęła poszukiwania dalszych części ciała. Znalaziono je postrzępione, zresztą nie wszystkie, na

przebiegu jednego kilometra. Tor kolejowy na tej przestrzeni był porzuty, wywołane w Berlinie ogłoszeniem „Białej Księgi”, podkreślając przytem, że do chwili usunięcia tego przynęty wrażeń rozmowy angielsko - niemieckie byłyby bezcelowe.

Popołudniu ukazało się urzędowe zaprzeczenie szerzonych zagranicą wiadomości o planie wyjazdu von Ribbentropa do Londynu.

Von Ribbentrop nie jedzie do Londynu

BERLIN, 9.3. — Sprawa przyjazdu ministra Simona do Berlina jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania tutejszych kół politycznych.

Ambasador brytyjski zwrócił się podobno do urzędu spraw zagranicznych z pytaniem, kiedy stan zdrowia kanclerza pozwoli na doprowadzenie do skutku wizyty ministrów angielskich.

Minister spraw zagranicznych Rze-

Zle się mieszka w zamkach na łódzie

Nie od dziś i nie od wczoraj legną się w różnych głowach pomysły, aby również i w Polsce spróbować sztucznego „nakreślenia koniunktury”. Na czym miałyby to polegać? Na dostarczeniu pracy maszyni, drukarce papierowy pieniądz...

Jest np. w Senacie taki poseł socjalistyczny z Krakowa, który od kilku lat rokrocznie wygłasza jedną i tę samą mowę: zróbmy inflację, a ustana wszelkie kłopoty i państwa i obywatela... Będziemy opływali w pieniądze, a zaczniemy za nie tworzyć najprzeróżniejsze inwestycje... Jeden marny miliardzik na świeżo wydrukowanych banknotach puszczony w ruch, a od Sandomierza po Głęboke, na kresach wschodnich będzie biegła wspaniała szosa asfaltowa, w każdej wsi stanie dwupiętrowy gmach szkolny, zbudujemy setki mostów itd.

Czarująca perspektywa, ponętne pokuszenie...

Ale, by już nie sięgać do przykładów zagranicznych, jak to np. Ameryka wyszła na takim sztucznym „nakreśnianiu koniunktury” — mamy również i w kraju sporo doświadczeń, do czego prowadziły fantastyczne pomysły i to, co zwie się „przeinwestowaniem”.

Celowały bowiem w tem przez szereg lat samorządy miejskie, a nawet i wiejskie. Znamy przecież wypadki, że po uszy załużone, ledwo koniec z końcem wiążące rady miejskie budowały np. gmachy szkolne za milion czy nawet dwa miliony.

Zamach na ministra?

Głupi żart czy zbrodnia szaleńca

LONDYN, 9.3. — Tel. wł. — Socjalistyczny „Daily Herald” w sensacyjnej formie publikuje wiadomość, iż na angielskiego ministra kolonii, Thomasa, przygotowywany jest zamach morderczy.

Scottland Yafd miał otrzymać poufne informacje, że ze szkockiego miasta Leith wyjechali trzej nieznanymi osobnikami z zamiarem zamor-

owania w Londynie ministra. Policja przydzieliła ministrowi Thomasowi natychmiast kilku detektywów, którzy strzegą go dzień i noc.

Nie jest wykluczone, że chodzi tu o jakiś zły żart, bądź też o szaleńcy plan jakiegoś umysłowo chorego.

W połowie robota stawała... Sterczały nieotynkowane mury... W kasach miejskich była pustka... Widmo bankructwa płoszyło sen z oczu lekkomyślnych „nakreślaczy koniunktury”.

Kiedy bowiem mamy do czynienia ze zdrowymi inwestycjami? Tylko wtedy, gdy na inwestycje idzie nadwyżka dochodu społecznego, zaoszczędzona część tego dochodu. Prawo to obowiązuje każdego człowieka, tak samo i samorząd i państwo. Kupiec czy rzemieślnik czy fabrykant, który się lekomyślnie „przeinwestował”, musi to odpokutować niebawem niechybnie niewypłacalnością, tak samo jak i państwo, któremu wtedy nie pozostało nic innego, jak w ruch pusić maszyny drukarskie i puszczać w obieg coraz mniej wartości reprezentujący papier banknotowy...

Tylko wtedy zatem można myśleć o zdrowych inwestycjach, gdy się ma wolne rezerwy kapitałowe, gdy się je może uruchomić na roboty publiczne — i to nie luksusowe, ale takie, które dają ludziom jaknajwięcej zatrudnienia, a stwarzają rzeczy najpotrzebniejsze.

Tak też należy rozumieć oświadczenie szefa rządu, prof. Koźłowskiego, wypowiedziane w Senacie, że do obrotu gospodarczego trzeba wprowadzić te środki, które stanowią zaoszczędzoną część dochodu społecznego.

I dlatego też koncepcja, aby z wiosną przeznaczyć nie z maszyni drukarskiej fabrykowa-

nia w Londynie ministra. Policja przydzieliła ministrowi Thomasowi natychmiast kilku detektywów, którzy strzegą go dzień i noc.

Nie jest wykluczone, że chodzi tu o jakiś zły żart, bądź też o szaleńcy plan jakiegoś umysłowo chorego.

Piekło Polaków we Francji

Wymyślne szykany władz

LILLE, 9.3. W związku z marcowym terminem zmiany kart tożsamości, zanotować należy wzrost liczby wydań wychodźców polskich. Wobec

braku ścisłych przepisów wykonawczych w tej dziedzinie, władze lokalne postępują według własnego uznania, co wprowadza często znaczne utrudnienia dla zainteresowanych.

W Marcu koło Lille, szofer Rudzki otrzymał wydalenie z motywu „zbyt częstej zmiany miejsca pracy”; Rudzki przebywa we Francji od 11 lat

i w ciągu tego czasu zmienił miejsce pracy tylko 4 razy.

W Croix sześciu bezrobotnych Polaków otrzymało wydalenie, gdyż do wydanych przed rokiem kart tożsamości nie przedstawili świadectw bezrobocia (wymaganych dopiero od 1935 r.)

Bezrobotny S. Woropał w Lesquin został w 1933 r. przydzielony przez gminę jako szofer m'ocarki, przyczem do karty tożsamości wpiśano mu nieścisłe „robotnik rolny”; obecnie Woropał wydano za „bezwprawną zmianę zawodu”

Mróz zwolna łagodnieje

Wczoraj o godz. 7 rano temperatura w Polsce wynosiła od —10 do —11 w górach Wileńskim, na Polesiu i Podlasiu, a od —6 do —12 w pozostałej części kraju. Jedynie na wybrzeżu notowano —2 do —3.

Na dzień dzisiejszy PIM zapowiada:

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 9 marca

Dewizy

Belgia 123.78; Gdańsk 173.15; Holandia 359.45; Kopenhaga 111.85; Londyn 25.07; Nowy Jork 5.24 i trzy ósme; No wy Jork (kabel) 5.24 i pół; Paryż 34.97 i pół; Praga 22.13; Szwajcaria 172.10; Sztokholm 119.20; Włochy 44.28; Berlin 213.45.

Papiery procentowe

3 proc. poź. budowlana 46.25 — 46.35; 7 proc. poź. stabilizacyjna 73.00 — 72.88 (509 dol. 73.63, odcinki 100 dol. 76.00) (w proc.); 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 53.75; 5 proc. konwersyjna 68.75; 5 proc. konwersyjna

68.75; 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 63.75; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. obligacje Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L.Z. ziemskie dolar. 51.75 — 52.00; 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 54.50 — 54.75; 4 pr. L.Z. ziemskie 47.50; 5 proc. L.Z. Warszawy (1933 r.) 62.25 — 62.00; 5 proc. L.Z. Łodzi (1933 r.) 54.00; 5 proc. L.Z. Kalisza (1933 r.) 49.25; 5 proc. L.Z. Kielce (1933 r.) 47.00.

Akcje

Bank Polski 91.25; Lilpop 10.25; Starachowice 15.30 — 15.75.

ne na świeżo setki milionów, ale z nadwyżek dochodu społecznego pochodząca skromna suma 150 do 200 milionów, na cele inwestycyjne — stanowi zupełnie właściwy zabieg, bo liczy się

o z realnymi możliwościami finansowymi społeczeństwa, a przyczynić się musi do zmniejszenia bezrobocia i zwiększenia wytwórczości rodzimej na cele praktyczne i niezbędne.

Sztafeta ulańska ze Lwowa do Belwederu

LWÓW, 9.3. Wczoraj o godz. 10 rano wyruszyła spod gmachu województwa sztafeta ulańska z adresem imiennym do P. Marszałka Piłsudskiego.

W skład ekipy wchodzi patrol kawalerski oraz delegacja klubu sportowego Związku Strzeleckiego.

Ulań biorący udział w sztafecie ubrani są w mundury legionowe. Do-

wódca sztafety jest rtm. Antoniewicz.

Wśród jeźdźców znajduje się p. Voelbowa delegatka klubu sportowego Związku Strzeleckiego.

Wojewoda Belina — Prażmowski wręczył dowódcy sztafety adres holdowniczy dla P. Marszałka.

Trasa patrolu prowadzi przez Żółkiew, Dęblin, Garwolin, Rembertów.

Powrót gen. Gąsiorowskiego z podróży do państw bałtyckich

Wczoraj o godz. 6.35 powrócił do Warszawy szef Sztabu Głównego gen. Janusz Gąsiorowski oraz to-

warzyszacy mu w czasie wizyty do państw bałtyckich oficerowie Sztabu Głównego.

Fundusz Pracy i Fundusz Bezrobocia będą połączone niebawem

Prace nad połączeniem Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia, które nastąpić ma oficjalnie z dniem 1 kwietnia r. b. są już na ukończeniu.

Rozporządzenia wykonawcze, statut i regulamin zreorganizowanego Funduszu Pracy ogłoszone zostaną w dniach najbliższych.

Dyrekcja połączonych instytucji mieścić się będzie przy ul. Traugutta Nr. 6, t. j. w obecnej siedzibie Funduszu Bez-

robocia.

Wszyscy pracownicy obu instytucji otrzymali w swoim czasie wypowiedzenie z dniem 1 kwietnia, bądź z dniem 1 maja r. b.

Sprawa ponownego ich zaangażowania ma być załatwiona w najbliższym tygodniu. Prawdopodobnie żadnych redukcji pracowników obu tych instytucji nie będzie.

Związek Miast Polskich przed walnym zjazdem

Prezydent Warszawy min. Starzyński, jako prezes Związku miast polskich, zaprosił na 7 b. m. Komitet wykonawczy zjazdu Z. M. P., mającego się odbyć za miesiąc.

Na zebraniu tem ustalono wnioski, które będą przedstawione Zjazdowi.

Wnioski te wypływają z referatów prezydenta m. Lwowa, W. Drojanowskiego, prezydenta m. Bydgoszczy, L. Barciszewskiego, dr. J. Zawadzkiego, wiceprezesa Z. M. P., prof. inż. Pnińskiego i dyr. Jana Strzeleckiego.

Na zjeździe nastąpią wybory do Rady naczelnej Związku na podsta wie nowego statutu.

Na zjeździe nastąpią wybory do Rady naczelnej Związku na podsta wie nowego statutu.

Eksport ustabilizowany Orena traktatu polski-brytyjskiego

Wiceminister rolnictwa p. Roger Raczynski wypowiedział się o traktacie handlowym polsko - brytyjskim.

P. wiceminister ocenił traktat jako układ dla rolnictwa polskiego korzystny, zabezpieczający nas przed stosowaniem przez Anglię zarządzeń, zmniejszających nasz eksport „poniżej ilości, zbliżonych do obecnie wywożonych, a ustalonych w ramach traktatu”.

— Otrzymałmy — mówił dalej p. Raczynski — zapewnienie stabilizacji

cel przywozowych na niektóre artykuły specjalne, co daje możliwość rozwijania naszego eksportu rolniczego w innych kierunkach. Ze swej strony udzieliemy w traktacie szereg obniżek cel na pewne artykuły przemysłowe angielskie, przeważnie nie wyrabiane w kraju, co przyczyni się prawdopodobnie do zniżki cen niektórych wyrobów przemysłowych i wzmocnienia obrotów. „Tak korzystna dla obu stron i jasna w swym założeniu umowa mogła dojść do skutku jedynie wskutek wspólnej obu krajów zasady wolności obrotu i przydziału dewiz”.

Niszczyciel gazów Don osły polski wynalazek

ŁÓDŹ, 9.3. — Tel. wł. — W Łodzi bawi obecnie wybitny działacz i organizator Legii Inwalidów w Krakowie, prof. Adam Faliszewski. Od szeregu lat poświęca on się pracy nad wynalezieniem środków, chroniących przed trującymi gazami bojowymi. Po długoletnich próbach udało mu się wreszcie skonstruować aparat przy pomocy którego można niszczyć gazy trujące zarówno w przestrzeniach zamkniętych, jak mieszkaniach, schronach, czy piwnicach, a także i na terenie otwartym.

Działanie aparatu jest bardzo szybkie i dokładne. W ciągu jednej sekundy oczyszcza on od gazów trujących 20 metrów sześciennych przestrzeni. Korzystanie z tego aparatu pozwoli na poważną oszczędność przy zużywaniu pochłaniaczy gazowych w maskach, bowiem przy silnej koncentracji gazu naj-

lepszy nawet pochłaniacz zużywa się już po 25 minutach. Aparat ten przyczyni się, jak twierdzi wynalazca, do zwiększenia zdolności bojowej żołnierza przez oczyszczenie zagazowanych odcinków frontu. Jest on łatwo przenośny i mieszczony na samochodzie może być szybko przetransportowany z miejsca na miejsce.

Wynalazek prof. Faliszewskiego uznany został przez urząd patentowy za bardzo dobry i opatentowany został pod nr. 21066. Wynalazca postanowił swój aparat przekazać Ministerstwu Spraw Wojskowych, w zamian za co domagać się będzie wynagrodzeń dla zrealizowania swych dalszych wynalazków, wśród nich wykrywacza gazów trujących, który obecnie gazów sygnalizuje głosem dzwonka elektrycznego. Dalsze wynalazki dotyczą również obrony przeciwgazowej.

Niemcy motoryzują się 17.527 nowych samochodów w lutym

BERLIN, 9.3. — Ostatnie miesiące przyniosły znowu wzrost liczby samochodów na terenie Rzeszy.

W lutym r. b. przybyło w całej Rzeszy 17.527 nowych samochodów.

Wzrosła w szczególności liczba samochodów pasażerskich i motocykli. Liczba samochodów ciężarowych i autobusów uległa nieznacznej zmianie.

Niespodziewana decyzja sądu apelacyjnego Eksmisja „samowarków” wstrzymana

Warszawa, 9 marca.

W sądzie apelacyjnym znalazła się wczoraj skarga incydentalna rzeczników kolejek dojazdowych na decyzję sądu okręgowego, nakazującą natychmiastową wykonalność wyroku eksmisyjnego.

Miasto — jak wiadomo wezwowało kolejkę do dobrowolnego wykonania wyroku, zapowiadając w przeciwnym razie czynności przymusowe przy udziale komornika na dzień 13-go marca.

W związku z tem w dniu wczorajszym kolejkę uzyskały termin posiedzenia sądu apelacyjnego, zresztą nie w kwestii rozstrzygnięcia samej treści skargi lecz w celu zabezpieczenia jej przez chwilowe wstrzymanie wykonania eksmisyj i przejęcia taboru oraz torów do czasu rozpatrzenia sprawy zasadniczej: czy ma być utrzymywana natychmiastowa wykonalność wyroku.

Rzecz w tem, iż w obecnej chwili ta ostatnia kwestia nie może być ze względów proceduralnych rozstrzygana, wobec konieczności zachowania terminów, przysługujących zresztą nie kolejkom lecz miastu. Po wniesieniu bowiem skargi incydentalnej przez kolejkę rzecznikom miasta przysługuje dwutygodniowy termin na wniesienie odpowiedzi na skargę. W ciągu tego czasu akta powinny pozostawać w

sądzie okręgowym i skarga nie może być rozpatrywana przez sąd apelacyjny.

Mimo przepisu co do konieczności zatrzymania aktów w sądzie okręgowym sąd apelacyjny zażądał ich, aby tuż przed decydowaniem o sunięciach ze strony miasta dać stronie przeciwnej możność obrony swego uprtego stanowiska, z którą to obroną wystąpili adwokaci L. Domański i Jastrzębski.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa Mrozowskiego kierując się względami formalnymi, zabezpieczył skargę incydentalną na kolejkę przez chwilowe wstrzymanie wykonania eksmisyj do czasu rozpatrzenia istoty treści skargi incydentalnej.

Co pozwoliło rzecznikom towarzystwa belgijskiego na paraliżowanie wymiaru sprawiedliwości? To, że ich skarga incydentalna nie została wniesiona odradu, lecz z pewnym odczekaniem i dzięki temu docipowemu procesowemu użytkownikowi, zezwalającą się z datą wyznaczonej przez komornika eksmisyj.

Zaznaczyć należy, iż do 20-go b. m. spodziewane jest rozpatrzenie przez sąd apelacyjny właściwej treści skargi incydentalnej kolejek, a obecne jej zabezpieczenie w niczem nie przesądza zasadniczego rozstrzygnięcia.

Elektrownia warszawska przegrała Ważne orzeczenie N. w. Tryb. Admin.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił w piątek orzeczenie w sprawie skargi Elektrowni warszawskiej.

Elektrownia zaskarżyła decyzję co do utworzenia komisji arbitrażowej, która ustaliła ceny prądu.

Pełnomocnicy elektrowni dowodzili, że konwencja francusko - polska powierzyła ustalanie cen prądu arbitrowi, powołanemu przez strony, a więc ustanowienie komisji przez ministerstwo było sprzeczne z konwencją.

N. T. A. wydał ważne orzeczenie, iż konwencja francusko - polska nie może mieć praktycznego zastosowa-

nia z tego względu, że postanowienia międzynarodowego arbitra pozbawione są sankcji i wobec tego skarga elektrowni jest bezzasadna i stanowisko ministerstwa słuszne.

Opinia ta posiada zasadnicze znaczenie, gdyż paraliżuje wysuwane przez elektrownię zarzuty co do niewłaściwości sądów przy rozstrzyganiu sporów, dotyczących wykonywania umowy koncesyjnej.

Konwencja polsko - francuska nie stwarza zatem wyłączności arbitra międzynarodowego i nie wyklucza możliwości rozstrzygania sprawy przez sąd

Piękna nieznajoma z dworca Smutne zakończenie rolniczej przyrody pana dziedzica

Przybył on do Poznania celem uregulowania długów wierzycielskich, oraz uiszczenia podatków w Izbie skarbowej.

Na dworcu kolejowym w poczekalni 2-giej klasy, poznał jakąś kobietę, ubraną w czerni z grubą woalką na twarzy. Smukła figurka nie znajomej spodobała się ogromnie panu dziedzicowi, wobec czego po stanowił przypuścić szturm do samotnie siedzącej młodej kobiety i ofiarował jej swoje towarzystwo.

Nieznajoma początkowo nie zwracała uwagi na zaczepki dziedzica, w końcu jednak uśmiechnęła się doń i — znajomość była zawarta.

Po kilku minutach takśkwa wiozła już oboje do miasta, zatrzymując się przed kabaretem, przy ul. Kantakta. Tu, po obfitej kolacji, nieznajoma zwierzyła się adoratorowi, że ucieka od męża i wraca obecnie do rodziców, którzy zamieszkują na Pomorzu. Opowiedziała mu przytem, że jest posiadaczką olbrzymiej fortuny, która ma jej trwać, a ja sama zmusza do uległości i znęca się nad nią.

Łatwowierny dziedzic uwierzył w opowiadanie pięknej nieznajomej błogosławiać w duchu chwili, w której poznał czarującą meżatkę.

Po północy nieznajoma wyraziła chęć odpoczynku i poprosiła dziedzica, żeby ją zaprowadził gdzieś do hotelu...

Początkowo nie chciała się ona zgodzić na wspólny pokój, uległa jednak rychło „przekonywaniom” argumentom wielbiciela.

Nazajutrz rano powstał sądny dzień w pensjonacie, a cały personel daremnie szukał śladu pięknej nieznajomej. Pan dziedzic bowiem nie mógł się doszukać w kieszeniach swego ubrania portfela wraz z całą zawartością: 4-ch tysięcy złotych. Po pięknej nieznajomej pozostał jedynie nikły ślad w postaci puderniczki i jednej... podwiązki, których to przedmiotów w poczekalni zapomniała widocznie zabrać ze sobą. Zmartwiony dziedzic zabrał te „pamiątki” i oddał je przytemu detektywowi, celem odszukania prawej ich właścicielki. Sam zaś za pożyczone pieniądze wrócił natychmiast do domu, przeklinając swą poznańską przegodę

Kobieta sowiecka broni swej o'czyny

MOSKWA, 9.3. Przewodniczący centralnej rady „Oswiachim”, Eidemann, oświadczył, że kobieta odgrywa wielką rolę w obronie ojczyzny socjalistycznej.

„Oswiachim” liczy w swych szeregach 2 i pół miliona kobiet. 460.000 kobiet odbyło naukę strzelania a 100.000 otrzymało godność „Strzelca Woroszyłowa”. Wiele kobiet odniosło światowe rekordy w strzelaniu.

Znana rekordzistka w skokach ze spadochronem, Nina Kolesowa pobila re-

kord światowy. Wyskoczyła ona z samolotu, znajdującego się na wysokości 3000 m. i rozwinęła spadochron z odległości 300 m. od ziemi.

14 kobiet zajmuje stanowiska instruktorów lotniczych. 20.000 kobiet i dziewcząt spędziło ferie letnie w obozach wojskowych.

Kobiety biorą pozątem czynny udział w organizacji kolchozów. 7000 kobiet jest przeszkolonych kolchozów 165.000 członkami zarządów kolchozów.

Barykady z taksówkami Demonstracja szoferów w Wersalu

PARYŻ, 9.3. 400 taksówek paryskich urządziło wczoraj w Wersalu demonstrację przeciwko władzom samorządowym, które zakazały im organizowania zbiorowego przewozu pasażerów pomiędzy Paryżem a Wersalem, wychodząc z założenia, iż stanowiłoby to kon-

kurencję dla autobusów.

Główne arterie Wersalu zostały zatarasowane przez demonstrujące taksówki.

Normalna komunikację przywrócić dopiero żandarmerja. Demonstracja trwała 2 godziny.

Przyjęcia u p. Wojewody

Pan Wojewoda w ub. tygodniu przyjął: pp. Grzegorza Zalkindę Zaleskiego i p. Markowskiego—dziennikarzy z „Kurjera Porannego” w Warszawie, p. sędziego Ludostawa Kuleszę—prezesa Polskiego Zw. Zachodniego, p. Krejbicha—prezesa Zw. Ziemi, p. Tokaczyka i p. Sze-

lewicza—przedstaw. Związku Gmin Wiejskich R. P., delegację prac. miejskich w Białymstoku w osobach pp.: Golebiowskiego, Zabłockiego Władysława i Łapińskiego Feliksa, p. Erdemana—burmistrza z Bielska-Podlaskiego; delegację w sprawie obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego pp.: prez. Nowakowskiego, starostę dr. Świątkiewicza, p. Kraussela, p. Golebiowskiego; oraz p. kpt. Szafrańkę i p. Golebiowskiego—z zarządu Związku b. Ochotników Wojsk Polskich.

Zjazd hufcowych

Dziś, 10 b. m. odbędzie się zjazd hufcowych chorągwi białostockiej harcerzy. Omawiane będą sprawy organizacji pracy w chorągwi, oraz sprawy zlotu jubileuszowego w Spale. Na zlot do Spawy wyjedzie z terenu chorągwi białostockiej około 500 harcerzy.

Świątokradztwo

Do kościoła w Mońkach gm. Kalinówka weszli—po wybijeniu szyby w oknie—złodzieje, którzy rozbili tabernaculum i skradli zeń monstrancję srebrną pozłacaną wart. 500 zł. i naczynia kościelne.

Choroby zakaźne

Według statystycznych danych wydziału zdrowia zarządu miejskiego w ub. tygodniu zanotowano jeden wypadek zachorowań na pionię, 1—na błonicę, 1—na zapalenie opon mózgowych, 1—na różę i 3—na jaglicę. Ponadto zmarło 5 na gruźlicę i 1 na zapalenie opon mózgowych.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5.20—5.21. Czeki na Londyn: kupno—25, sprzedaż—25.13.

Pożar

W komórce Lejby Zyberskiego (Gieldowa 5) zapaliły się różne rupiecie. Ogień ugasiła straż miejska.

MODERN Ceny od 54 gr.
Początek 515
SENSACJA ZAGRANICZNA!
Miłość—dla mężczyzny jest rozrywką, dla kobiety—celem istnienia...



KARJERA ANNY CARVER
Forywory Gene Raymond

w rolach głównych.
Dramat, kobiety, która nie znalazła szczęścia w małżeństwie.
WIELKA SYMFONJA UCZUĆ!
Ponadto: **DODATKI**
Od godz. 11—200 popoł.
Nowi Ludzie

Akademja ku czci Papieża Piusa XI

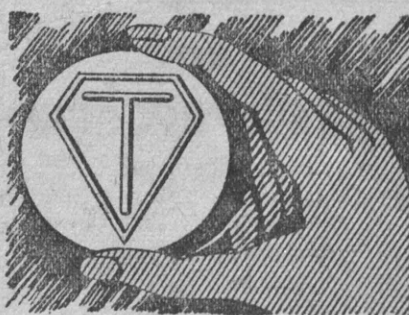
Zarząd Akcji Katolickiej organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 7 min. 30 wiecz. w sali kina „Świat” uroczystą akademję ku czci Ojca św. Piusa

Unieruchomiona wykończalnia

Onegdaj unieruchomiona została wykończalnia sukna w fabryce C. Nowik i Synowie przy ul. Mickiewicza 43, wydzierżawiona przez Maksa Andurskiego. Bez pracy pozostało 14 robotników.

Pokaz w schronie

Zarząd koła instruktorów L.O. P.P. zawiadamia swych członków, że pokaz w schronie odbędzie się nie 10, lecz 17 b. m.



Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tę małą tabletkę Togal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togal w dawce 3 tabletki 3/4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Togal! Oryginalne tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.



Mieczysław Lipko

Adwokat

opatrzone św. sakramentami
zmarł dn. 9 marca 1935 r.
przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Elektrycznej Nr. 8 nastąpi dn. 11 marca b. r. o godz. 5-ej po poł.

O czym zawiadamia przyjaciół i kolegów zmarłego

Koło Adwokatów w Białymstoku.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Białostockiego

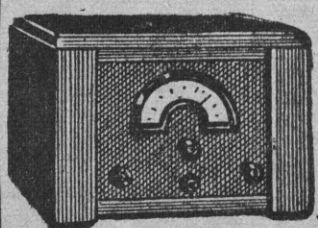
rozpoczęła przyjmowanie wkładów w dolarach i gwarantuje zwrot w tejże walucie przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym i przy 10-dniowym wypowiedzeniu.

Aparaty radiowe z 3-ma lampami

tylko zł. 145.-

Stale na składzie aparaty wszystkich marek w wielkim wyborze

Lampy radiowe TUNGSRAM



Składy Radjotechniczne

L. MOWSZOWSKI,
BIAŁYSTOK

Marszałka Piłsudskiego 22,
tel. 2-14.

Reprezentacyjne KINO ŚWIAT • DZIŚ •

Pod Twoją Obronę

arcydzieło produkcji polskiej
na czele z **A. BRODZISZEM, M. BOGDA I W. WALTEREM**
Ponadto: Tygodnik PATA
Pan Prezydent Rzplitej i min. Goering
na polowaniu w Białowieży
Początek od godz. 530 wiecz. Ceny od 50 gr.
Nasz aparat dźwiękowy jest pierwszy w Europie

Z żałobnej karty

Ś. p. adw. Mieczysław Lipko

Dnia 9 marca r. b. zmarł w Białymstoku po dłuższej chorobie adwokat Mieczysław Lipko.

Urodzony w r. 1883 w Słupcy, studia prawnicze ukończył w Petersburgu w r. 1914. W odrodzonej Ojczyźnie pracuje w magistraturze sądowej, od r. 1921 jako sędzia sądu okręgowego w Białymstoku, następnie przechodzi do palestry i jako adwokat pracuje w Białymstoku.

Zmarły, należał do starszej generacji prawników, cieszył się zarówno wśród członków magistratury sądowej, jak i kolegów-adwokatów wielkiem uznaniem dla swej prawości charakteru, pracowitości i oddania się pracy zawodowej. Adwokatura białostocka traci w zmarłym dobrego prawnika, szczerego, o wyjątkowej dobroci i uczynności człowieka i kolegi, który w ciągu swego życia zdobył sympatię wszystkich, z którymi się stykał.

Wygrała na „dolarówce”

W ostatnim ciągnięciu 4% premijowej dolarówki znów padła wygrana 100 dolarów w Białymstoku. Wczoraj szczęśliwa posiadaczka obligacji zgłosiła się do banku po odbiór pieniędzy.

Zabity przez konia

Zmarł 14-letni Marjan Lipski (Angielska 17), którego uderzył w głowę kopytami koń, rozbiłając mu czaszkę.

SOK CZOSNKU

radzimy używać chorem przy artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie.
Apteka Mazowiecka, Warszawska, Mazowiecka 10.
Pospekty wysyłamy bezpłatnie.

Przed sądem starościńskim

Sąd starościński skazał ostatnio Aleksandra Złockiego (ul. Sobieskiego 28) i Marjana Hudona (Łakowa 7) za zakłócenie spokoju publicznego każdego na 7 dni bezwzględnie aresztu. Teodor Kühn (Parkowa 13) i Eugenia Ociepowa (Pierackiego 44) zostali skazani za radjopajęczarstwo na 5 zł. oraz na 18 zł. odszkodowania na rzecz poczty.

OFIARY

Dyr. Justyna Dobek składa zł. 10 na fundusz budowy Domu Ludowego wobec niemożności wzięcia udziału w balu dn. 2 b. m. w Województwie.
P. Aleksander Kozłowski zł. 15 na Woj. T-wo Przeciwgruźlicze.



Nie oczekuj, byś miał zbierać to, czegoś nie miał...
NASIONA zakupione w „SKLEPIE Ogrodniczo-Rolniczym”

Białystok, ul. Sienkiewicza 1, tel. 2-52 (pod filarami), — na prawde pomogą Ci do osiągnięcia dobrego plonu i podniesienia Twego gospodarczego stanowiska. Czyś pomyślał Sz. Czytelniku nad oczyszczeniem Swego sadu od chorób i szkodników? Wszak po temu już CZAS! Wszelkie preparaty chemiczne, przyrządy oraz wskazówki fachowe znajdziesz w naszej firmie.

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa, (nacieranie) stosuje się przy REUMATYZMIE kluciu z powodu przebiegnięcia, posttrale, ischiasie i t. p. do nabycia w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha,
Lwów, Kopernika 1.

Dr. Eugeniusz TREJWISZ
chirurg i ortopeda
Przyjmuje od 12 1/2—2 i 5—6.
Sienkiewicza 14. Tel. 4-48.

WYSTAWA

TYLKO 3 DNI

Firanki fioletowe, szydełkowe, bridżowe, sztory, kapy na łóżka, obrusy, kilimy gliniane.
Wystawia na czas od 7 go marca do 10 go marca włącznie b. r. w salach kina „Świat”
POKUCKA WYTWÓRNIĄ ROBÓT RĘCZNYCH
przedstawiciel (stud. tech.) przyjmuje wzory do wykonania.
DOGODNE WARUNKI SPŁATY.

„I. K. E.” wydało nowy wytwórny tygodnik

„AS”

To prawdziwa rewelacja dla naszych czytelników
To wysokowartościowy tygodnik o charakterze uniwersalno-magazynowym

To warto czytać Cena 40 gr.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (partier) tel. 9-21.

DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skrórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon. 9-81.

Zgon jego wywołał głęboki, szczerzy żal w szeregach tych, którzy z nim żyli lub współpracowali.
Cześć jego pamięci.



Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano onegdaj następujące ceny ziarna, maki, chleba i ps. (za 100 kg.): pszenica—16.50, żyto—12.50, jęczmień—14, owies—12.75, gryka—16, mąka pszen. 65%—26, 50%—31, mąka żytnia 65%—20, mąka razowa 90%—16, koniczyna—7, siano gruntowe—6.25, polne—7, białe—4, słoma targa—2.75, prosta—3 i ziemniaki—3.25.

KRADZIEŻE

Skradziono: z chlewa szp. Łazarza wieprza wagi ok. 45, wart. 30 zł., Natalii Zarebno ze strychu domu Nr. 66 przy ul. Sosnowej—bieliznę wart. 30 zł.

Przechwyceni zostali na kradzieży prądu elektrycznego: J. Kiel Płóński (Kijowska 8), S. Miodownik (Kijowska 8) i B. Lesław Pojawis (Toruńska 10).

Dyżury nocne aptek

Dziś pełni dyżur aptek: Wilbuszewicza, R-k Kościuszki 17.
Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linia Hacedek”

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23.12.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 51) Urząd Skarbowy w Białymstoku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12, 21 i 27 marca 1935 r. o godz. 10.30 w lokalu Składow Urzędu Skarbowego w Białymstoku przy Br. Pierackiego 65—celem uogólniania zaległych należności Skarbu Państwa—odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości a mianowicie: sprzętu domowego i wstążek jedwabnych. Zjęte ruchomości można oglądać od godz. 10.30 w dniu licytacji.
Naczelnik Urzędu



Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoczne, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Niemka—bona potrzebna. Adres w administracji „Dziennika”.

Pierwszorzędnych sprzedawców (czyli) także kolony poszukuje się dla Polski celem odwiezania prywatnej klienteli dla sprzedaży zakupnego artykułu gospodarczego w cenie 50 gr. (każda gospodyni kupująca). Oferty z zł. 1.—w znaczkach pocztowych na 2 wzory uprasza się kierować do „Marga”. Wyrób i sprzedaż artykułów użytkowych. Katowice, ul. Plebiscytowa 30.

Sprzedam na 60 dniach wady kach noworodków wany drewniany dom. Wiadomości administracji „Dziennika”.

3 pokoje z łazienką, słonecznym wystrój, nie do sprzedania. Właściciel: ad. Białostockiego.

Motocykl „Jawa” z wozkiem, dobrym stanem, do sprzedania. Właściciel: ad. Białostockiego.

Popierajcie L.O.P.